

Z perspektywy wózka: bezmyślnie zaparkowane samochody

Data publikacji: 13.10.2020 15:45

W zasadzie temat jest tak oczywisty, że aż nie wiadomo, co napisać. Jednak niestety okazuje się, że nie jest oczywisty dla kierowców. Scen w centrach miast w regionie jak ta ze zdjęcia nie brakuje: samochód zaparkowany na chodniku w taki sposób, że nawet przejść trudno o przejechaniu wózkiem – czy to inwalidzkim czy dziecięcym już nie wspominając. Piesi obchodzą jezdnię narażając się na potrącenie przez samochód. Rodzice znoszą wózki z dziećmi z wysokiego krawężnika. A co ma począć niepełnosprawny?

□

Co na to przepisy? „Dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku (...) pod warunkiem, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m”.

Zasady parkowania na chodniku szczegółowo wyjaśnia pismo „Auto Świat”: „parkowanie na chodniku nie jest dozwolone, jeśli na danym odcinku drogi obowiązuje zakaz zatrzymywania się. Kiedyś było inaczej: zakaz zatrzymywania się domyślnie obowiązywał tylko na ulicy, ewentualnie pod nim mocowano tabliczkę „dotyczy także chodnika”. Obecnie zakaz zatrzymywania się (znak B-36) dotyczy automatycznie także chodnika, ewentualnie do znaku może być dołączona tabliczka „nie dotyczy chodnika” i wtedy wjazd na chodnik jest dozwolony. Wolno parkować na chodniku pomimo zakazu zatrzymywania się na danym odcinku drogi tylko na wyznaczonych do parkowania miejscach.”

Tyle przepisy. Abstrahując od nich należałoby się jeszcze wykazać myśleniem, co – patrząc na zaparkowane na chodnikach, także w naszym regionie samochody – wielu kierowcom przychodzi z trudnością...

(indi)